

# SZOPKA NOWOROCZNA 2020

Do pasterskiego szalasu Pastuszkowie zaprosili skłóconych z nimi Sąsiadów z Dolin, mając nadzieję, że przy świątecznym stole uda się wspólnie wyjaśnić dzielące ich różnice poglądów, co ułatwiłoby pojednanie.

## Stary Pasterz (witając gości)

Witajcie sąsiedzi mili,  
Coście z Dolin tu przybyli,  
Byśmy wspólnie świętowali  
I szczerze się radowali,  
Że Bóg nam się dziś narodził  
I z niewoli wyswobodził.  
Na początku, szczerza rada:  
Pojednać nam się wypada,  
Zanim do stołu siądziemy  
I kolędować będziemy.  
Zacznijmy żyć odtąd w zgodzie,  
Bo ta być winna w narodzie.  
Czas zapomnieć, to co było,  
Dzieliło nas, poróżniło,  
Wszystko sobie wyjaśnijmy  
I o waśniach zapomnijmy!  
Można różnić się w poglądach,  
Wszelkich sprawach i osądach,  
Nieustannie spory toczyć,  
Ale czy warto się droczyć?  
Można ostro dyskutować,  
Ale przy tym się szanować!  
Więc podajmy sobie ręce  
I nie kłóćmy nigdy więcej!

## Najznamienitszy Sąsiad z Dolin

I ja również pragnę zgody,  
Lecz niestety mam powody,  
By słowom waszym nie wierzyć,  
Że pragniecie zgodę szerzyć.  
Toteż nim się pojednamy  
Przeprosin od was żądamy:  
Za kłamstwa podle szerzone  
Skierowane w naszą stronę,  
Za łamanie konstytucji,  
Za niszczenie instytucji,  
Przez Heroda utworzonych  
I wielką czcią otoczonych,  
Za sądów reformowanie,  
Zacnych sędziów usuwanie,

Za cały ogrom bezprawia,  
Które wasz zły rząd wyprawia.  
Czas wam przyznać się do winy  
I przeprosić za te czyny!

## Stary Pasterz (zdziwiony)

Hamuj żądania Sąsiedzie  
Gdyż to do niezgody wiedzie!  
Wszak gdybyśmy je spełnili  
Prawdzie byśmy zaprzeczyli,  
Do kłamstw byśmy się przyznali,  
Chociaż wcale nie kłamali.  
A przy tym, czy to wypada  
Aż tak oczerniać sąsiada,  
Przypisując nieczne czyny,  
Żądać przeprosin za winy,  
Przez niego nie popełnione  
Tylko przez was urojone?

## Najznamienitszy Sąsiad z Dolin (oburzony)

Nie dość, że nie przepraszacie,  
To jeszcze nas obrażacie!  
Bo ten co nas nie docenia,  
Przypisując urojenia,  
Niechaj uświadomi sobie,  
Że od dawna leżą w grobie  
Ofiary pastuszych rządów!  
Stąd tak boicie się sądów!  
Dlatego sędziów dręczycie,  
Wciąż uprzykrzając im życie!  
Szcujecie na nich hołotę,  
Wciąż obrzucacie ich błotem!  
Prawdziwi to męczennicy,  
Cierpień ich nikt nie policzy!

## Pastuszek I (oburzony)

Wygadujesz same brednie!  
Lepiej skończmy tę komedię,  
Bo nim do stołu siądziemy  
Wszyscy tu się pobijemy!  
To wy prawo podważacie,  
A nam podle zarzucacie,  
Że nagminnie je łamiemy  
Bo rządów bezprawia chcemy!

## Stary Pasterz

(do Pastuszków, szeptem)

Nie dajcie się sprowokować,  
Spokój trzeba nam zachować!  
Jedynie argumentami

Dyskutujmy z Sąsiadami,  
Nawet gdy nas obrażają,  
Czym dyskusje zakłócają!  
Nam o dobro kraju chodzi,  
Im ta awantura szkodzi.  
Prawdę wrzaskiem zakłócają,  
Bo argumentów nie mają!

(do Sąsiadów z Dolin, głośno)

Sędziów bardzo szanujemy,  
Lecz szanując, także chcemy,  
Żeby bezstronnymi byli,  
Ludzi biednych nie gnębili,  
I to najzupełniej jawnie  
Skazując ich bezpodstawnie  
Na długie lata więzienia,  
Lub też pozbawiając mienia,  
Które później, nieco skrycie,  
Przyznane jest celebrycie.  
Więc by móc sędziów szanować  
Trzeba ich zdyscyplinować,  
Gdyż niektórzy wady mają,  
Więc pokusom ulegają.  
Są przecież ludźmi zwykłymi,  
Jak każdy z nas ułomnymi!

## Sąsiad z Dolin I (oburzony)

To kalumnie! Zamilcz! Basta!  
Najświetniejsza jest to kasta!  
Sędziów dyscyplinowanie  
To jawne prześladowanie  
Osób, co o prawo dbają  
I moralność wprowadzają!  
Za te podle pomówienia  
Możesz trafić do więzienia.  
Wolnych sądów u nas chcemy  
Dlatego protestujemy!  
Bronimy ich z całej mocy  
Demonstrując, także w nocy!  
Bronią ich nawet skazani,  
Na protest z cel wypuszczani,  
By z tymi, co ich skazali,  
Praworządności żądali.  
Otwiera im to widoki,  
Że sądy skrócą wyroki  
Za to, że sędziów wspierają,  
Czym praworządność wzmacniają!  
Bo za tak szlachetne czyny  
Warto jest skracać terminy.

## Stary Pasterz

Otwarcie postawmy sprawę:  
Sąd ma kierować się prawem  
I zgodnie z nim postępować,  
Oceniać czyn, wyrokować.  
Choć ręką prawa się zowią,  
Sądy prawa nie stanowią.  
Więc dla nas kwestią jest jasną,  
Że dziś sędziowie są kasta,  
O swój interes dbającą,  
Prawu się sprzeniewierzającą.  
By chcieli prawo stosować  
Trzeba ich zdyscyplinować!

## Sąsiad z Dolin II

Wy prawa nie szanujecie,  
Wciąż sędziów prześladowacie,  
Więc pod rządami waszymi  
Piekło nastało na ziemi!  
Krwawi jesteście tyrani,  
W całym świecie dobrze znani,  
Że prawa nie przestrzegacie,

Konstytucję za nic macie,  
Słynni z rasizmu skrajnego  
I wszystkiego najgorszego.  
Terror i rasizm już wszędzie,  
A wnet jeszcze gorzej będzie!  
Kraj w bezprawiu pogrążacie,  
Uczciwych uciemiacie!  
Lud do podłości zmuszony,  
Przez heroldów ogłupiony,  
Bo ci mu kłamstwa wmawiają  
I na sędziów podszczuwają!

## Sąsiad z Dolin I

Nas mądrych straszliwie boli,  
Żesmy w pastuszej niewoli.  
Za Heroda wolnim byli,  
Lecz wyście nas zniewolili!  
Odkąd go zabrakło bieda,  
Już jak dawniej żyć się nie da.  
A wy, miast Heroda chwalić,  
Chcecie na stosie go spalić!

## Sąsiad z Dolin II

Gdyśmy pod Herodem byli  
Tośmy w dobrobycie żyli!  
Niczego nam nie zbywało,  
Miał człek wszystkiego niemało!  
Toteż każdy go żałował,  
Gdy wyjechał lamentował,  
Bo kiedy był naszym królem  
Zawsze mówił o nas czule.  
Kochał nas z serca całego,  
Niczym dynia ogromnego,  
I za żadne przewinienia  
Nie wsadzał nas do więzienia!

## Stary Pasterz

Sokoro chwalicie Heroda  
Nie może być z wami zgoda!  
Dobrze, że już go nie mamy  
Więc kraj z biedy wydźwigamy!  
A według was kraj jest wolny  
Kiedy ma rząd nieudolny,  
Władze w nim skorumpowane,  
Na łaskę Rzymianów zdane!  
Sędziowie zaś, nawet marni,  
Czuć się w nim mogą bezkarni,  
Bo choć wiele nabroili  
Karani za nic nie byli.  
Wyrok, skrajnie absurdalny,  
Natychmiast był wykonalny,  
Gdy korzystny dla bandyty,  
Aferzysty, celebryty,  
Zaś diametralnie był inny,  
Gdy podsądny był niewinny!  
Taki był Kraj za Heroda,  
Którego wam bardzo szkoda!

## Sąsiad z Dolin I

Kto demokrację szanuje,  
Co sąd orzekł wykonuje,  
Bo wie, że ma zawsze rację  
I walczy o demokrację!  
Więc wszystko, co orzeczone  
Ściśle ma być wypełnione!  
A ten, co sędziów szkaluje,  
Wyroki ich kontestuje,  
Zarzuca im nieczne czyny,  
Godzien kary za swe winy.  
Bo tylko taki kraj silny,  
W którym sąd nieomylny!

